

## Spotkać głodnego i spragnionego

„Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić”.

Ewangelia według św. Mateusza 25, 35.

W trakcie naszej życiowej wędrówki możemy spotkać ludzi z różnymi potrzebami, nawet tak podstawowymi, jak jedzenie i picie. Jednak aby im pomóc, musimy ich przede wszystkim zauważyć, poświęcić im uwagę, mieć dla nich czas.

Czy zaznaliśmy kiedyś niemożliwego do zaspokojenia głodu lub pragnienia? Znane jest powiedzenie, że „Syty głodnego nie zrozumie”. Doświadczenia większości z nas dotyczą uczucia niedosytu np. w Wielki Piątek. Jednak to nie to samo, co nie móc zaspokoić głodu lub pragnienia przez dłuższy czas.

Statystyki podają, ilu ludzi na całym świecie umiera z głodu lub pragnienia. Jak wiele matek z rozpaczą patrzy na śmierć swoich dzieci, których potrzeby tak łatwo można by zaspokoić. Warto zatem zwracać uwagę na to, jak często marnujemy niepotrzebnie jedzenie, wodę, ubrania. Możemy kupować mniej, bardziej świadomie, możemy też pomóc, wspierając organizacje charytatywne, misjonarzy niosących pomoc ubogim.

Zauważyć człowieka, który potrzebuje pokarmu, to nie to samo, co – nie patrząc zebrzącemu w oczy – rzucić mu kilka groszy. Zauważyć i spotkać to patrzeć sercem, nie tylko oczami. Okazuje się, że brak pokarmu to nie tylko problem dalekich krajów, leżących poza Europą. To się zdarza także blisko nas, w gronie naszych znajomych, kolegów z pracy czy ze szkoły. Najbliższe nam miejsca mogą być tymi, gdzie spotkamy głód, pragnienie czy niedożywienie. Naszym zadaniem jest, szanując godność drugiego człowieka, ofiarnie mu pomagać.

### ZADANIE

- Zastanów się sam, bądź rozeznaj z innymi członkami rodziny, ile pieniędzy wydajesz na jedzenie. W jaki sposób możesz ograniczyć konsumpcję?
- Z dyskrecją rozejrzyj się w swojej okolicy (wśród sąsiadów, kolegów z pracy, ze szkoły), może jest ktoś, kto potrzebuje pomocy materialnej. Postaraj się pomóc, zrób to z poszanowaniem jego godności.